



Nasze czteropokojowe mieszkanie o powierzchni nieco ponad 80 m² znajduje się na poddaszu. W kuchni i w pokojach (z wyjątkiem jednego) skosy dachu schodzą przy ścianach zewnętrznych na metr nad podłogę. We wnętrzach zostały zamontowane okna połaciowe. Prosimy o radę – jak urządzić mieszkanie, jak poradzić sobie z zagospodarowaniem przestrzeni pod skosami. Jesteśmy czteroosobową

rodziną. Między synami jest tylko rok różnicy (starszy ma 7 lat), mogą więc mieć wspólny pokój, powinien jednak być dość duży, gdyż chłopców roznosi energia. Nam też przydałby się jakiś cichy kąt do pracy. Myśleliśmy o połączeniu kuchni z pokojem, ale nie wiemy, jak to zrobić najlepiej. Czekamy na pomysły redakcyjnego architekta.

Anna i Łukasz Napieralscy z Krakowa



Pod oknami połaciowymi



Pod skosem dachu można ustawić kanapę, fot. Velux.



Zgodnie z życzeniem właścicieli, kuchnię połączyłam z przylegającym do niej pokojem. Powstała część dzienna mieszkania, którą dodatkowo powiększyłam łącząc ją z przedpokojem. W pokoju dziennym znajduje się aneks kuchenny z zabudową w kształcie litery L. Od strony okna, pod skosem dachu zaplanowałam lodówkę, a przy niej spory blat roboczy. Na środku zamontowano piekarnik i płytę grzewczą, nad którą zawieszono okap. W narożniku zaplanowałam zlewozmywak, a obok niego, przy prostokątnej ścianie – zmywarkę.

Zbudowana po łuku ścianka, na której zawieszono płaski telewizor, osłania od strony pokoju dziennego wejście do łazienki. Przy ścianie ustawiono szafkę na sprzęt audio.

W pokoju pod skosem dachu umieściłam narożnik wypoczynkowy z niskim stolikiem i okrągły rozkładany stół (to dobry sposób na wykorzystanie niskich części poddasza). Aby powiększyć część dzienną zwężyłam łazienkę, montując w niej kabinę prysznicową zamiast wanny.

W pokoju sąsiadującym z częścią dzienną urządziłam sypialnię rodziców. Wydzieliłam z niej małe pomieszczenie do pracy przy komputerze. Powinno być wentylowane, np. przez sypialnię (kratkę wentylacyjną można zamontować w ścianie nad szafą). Wydzielenie pracowni sprawiło, że do sypialni można wchodzić tylko z pokoju dziennego. Należy wybić otwór w ścianie konstrukcyjnej. Takie prace muszą być zatwierdzone

przez uprawnionego konstruktora, trzeba też uzyskać „pozwolenie na budowę”. Sypialnia się zmniejszyła, ale mieści się w niej podwójne łóżko z szafkami nocnymi i duża, pojemna szafa zbudowana wzdłuż całej ściany.

Pokoje po przeciwnej stronie mieszkania (dawny pokój dzienny i sąsiadujący z nim) przeznaczyłam dla dzieci. Do pokoi wchodzi się z małego przedpokoju, z którego jest również wejście do łazienki, która powstała z powiększonego dawnego w.c. W łazience zamontowano wannę, umywalkę i pralkę.

Pokoje dzieci są różnej wielkości. Nie dało się zbudować ścianki tak, aby miały taką samą powierzchnię, ze względu na usytuowanie drzwi na balkon. W ścianie między pokojami zaplanowałam więc szerokie drzwi przesuwne. Dzięki temu dzieci mogą korzystać z dużej powierzchni połączonych pokoi, a po zamknięciu drzwi skupić się na nauce w osobnych pomieszczeniach.

W każdym z pokoi zmieścił się tapczan, szafa i półki na książki, a pod skosem dachu i pod oknem połaciowym – biurko. Miejsce do pracy można umieścić nawet pod dużym skosem dachu – wystarczy, aby wysokość przy ścianie wynosiła co najmniej 80 cm.

Projekt i opis: Krystyna Mikołajska
Plany: Rafał Nowak



Dobrym sposobem wykorzystania niskiej części poddasza jest ustawienie tam biurka, fot. Fakro.